Ner 29. ROK 1841 SOBOTA 6 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE
Jutro Romualda.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Szulisław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 3''' 970	— 12° 6	0, 57	Pł Wschodni słaby	Pochmurno	
5	2	2, 918	— 8, 4	0, 86	WPł Wschodni słaby	„	
	10	2, 526	— 9, 4	0, 86	„ „	„	Snieg

Wiadomości zagraniczne.

— Paryż 18 Stycznia —

Dzienniki które pozostały wiernemi gabinetowi 1 marca nie mogą dotychczas uspokoić się w swojém podziwieniu nad rapertem pana Thiers. Publiczność jednak nie wiele bierze w tém udziału. Nigdzie nie mówią o fortyfikacyach. Że pan Lamartine należy do przeciwników tego projektu, dawno już jest wiadomém, ale biegają pogłoski że ten deputowany zmienił zdanie swoje w tym względzie. Aby tym pogłoskom kłamstwo zadać, pan Lamartine wczoraj jeszcze zapisał się jako przeciwnik projektu.

Linia fortyfikacyjna około Paryża czyli otaczające mury, zostały przy St. Mando zmienione, wał został o 200 metrów cofnięty ku twierdzom Vincennes i Charenton, które w całej jego rozciągłości panować nad nim będą. Wał ten podług nowego rysu będzie się ciągnąć nie więcej jak o 1000—1200 metrów od dział obu twierdz, których ogień krzyżuje się na równinie, a zatém może obstrzeliwać mury otaczające. Wczoraj znowu pracowano w przestrzeni od Belleville do mostu flandryjskiego.

(*Dokończenie raportu p. Thiers.*) Pozostają wprawdzie jeszcze wielkie trudności, ale te nie są niepokonalnemi dla wielkiego narodu i nie przewyższają ani sił naszych ani patryotyzmu. Wypada nam jeszcze jasno rzecz wystawić w przedmiocie przesądów, jakie ten projekt spowodował i które zawsze dość były silnemi do zniweczenia go. Wiecie panowie, że w roku 1832 1833 i 1835 pracowano nad obwarowaniem Paryża, funduszami corocznie przez izby udzielanemi. Mężowie znający się na tym przedmiocie, zatrwożeni zrazu trudnością otoczenia tak wielkiego miasta jak Paryż murami, stósowniejszém osądzili otoczyć je pasem oddzielnych forteczek, które wspierając się wzajemnie otoczyłyby miasto pasem ognistym, nie zamykając go zbyt ciasno. Dwaj jenerałowie znakomitych zasług i niewątpliwego patryotyzmu Bernard i Rogniat byli za tym planem. Przeciw niemu był jenerał Haxo pierwszy z naszych tegoczesnych inżynie-

rów i jenerał Valaze. Spór był gwałtowny i wkrótce z sporu umiejętności zmienił się w spór stronnictw. Utrzymywano że Paryż zostałby przez to otoczony pasem Bastylii. Chcąc walczyć przeciw przesądom, należy wprost uderzać na nie, nie zaś rotrząsać je. Pozwólcie więc panowie, że powiemy kilka słów o tym przedmiocie: Najprzód powiemy, że ten stary projekt już nie istnieje. W tém samém miejscu, gdzie jenerał Bertrand chciał stawiać oddzielne twierdze; ciągnąć się teraz będą otaczające mury. Nieodbicie potrzebne ku obronie tych murów, zewnętrzne warownie, znajdować się będą daleko od linii przeznaczonéj niegdyś na oddzielne twierdze, a zatém od Paryża dalej niż najsilniejszy strzał armatni. Nie ma więc teraz najmniejszego powodu ponawiania téj tak nieprzyjemnéj kwestyi. Dozwólcie nam panowie uczynić niejakie uwagi. Ktoby twierdził, że obwarowanie może choćby najmniejszą szkodę przynieść porządkowi lub swobodom, ten zupełnie się myli. Dowody tego mamy nawet w rzeczywistości, bo czyliż w kilku przypadkach pojawionyzh rozruchów, rząd dla ich uśmierzenia wystawił bateryе na wzniesieniach, z których ogień mógł zniszczyć scenę buntu? Nie! Czyliż w Lyonie, gdzie twierdze panujące nad miastem groźniejszemi są dla niego niż te które mają się wznieść około Paryża, użyto ich kiedy przeciw miastu? Nie! Owszem garnizony opuściły je i na ulicach walczyły przeciw wzburzonym robotnikom, którzy całemu społeczeństwu grozili. Wygnajmy więc nasze przesądy, które tylko niepokoją nasze umysły i odbierają nam zimną krew, któréj potrzebujemy, aby nasze najważniejsze interesa sprawiedliwie rozsądzać. Co się tycze murów opasujących i oddzielnych twierdz, jedne bez drugich na nicby się nie przydały i tylko połączenie ich, potrzebną siłę obrony może stanowić. Takie było także zdanie komisyi fortyfikacyjnéj, utworzonéj w 1836 r., która w maju swoje prace ukończyła. Mur otaczający jest zawsze najpewniejszym i najsilniejszym środkiem obrony. Przytoczmy za przykład Genuę, która ma okalający mur, który ją bezpośrednio otacza i następnie drugi otaczający ją w znaczniejszém oddaleniu i przechodzący po stromych szczytach Apeninów, to jest główna obrona i największe zabezpieczenie przeciw nieprzyjacielowi. Bez ciągłych murów twierdze osobne przedstawiają tę niedogodność, że gdyby nieprzyjaciel jedną lub dwie zdobył, jużby mu nie pozostała żadna inna zapora prócz energii mieszkańców, a nawet lepiejby jeszcze uczynił, gdyby zamiast zdobywać je, między niemi na oślep rzucił się na miasto, bo cóżby znaczyła strata w kolumnach zdziałana przez krzyżowy ogień twierdz, kiedyby Paryż był nagrodą tego wysilenia; podobne jednak ataki byłyby bezskutecznemi, gdyby nieprzyjaciel przeszedłszy linię twierdz, spotkał mury otaczające, któreby wymagały regularnego szturmu. Takie połączenie twierdz i murów nieskończone przedstawia korzyści, najprzód twierdze oddzielne stanowią nader rozciągłą linię obrończą, którą oblegać niepodobieństwem byłoby dla największéj armii w świecie, powtóre są one odległe o 2—7000 metrów od murów otaczających, a te znowu w wielkiéj odległości od zamieszkałych części miasta, te ostatnie zatém nie mogą być dosięgnionemi przez palne pociski, Paryż zatém nie będzie mógł być nigdy bombardowanym, a to jest niewątpliwie największem niebezpieczeństwem dla wielkiéj ludności. Dalej jeszcze między tą zewnętrzną linią i otaczającemi murami, będzie bezpieczne miejsce dla bydła potrzebnego na wyżywienie mieszkańców. Tam także ustawi się armia, jakiéj Paryż potrzebuje i ztamtąd będzie mogła ciągle widzieć poruszenia nieprzyjaciela i korzystać z nich. Tym sposobem moi panowie wątpliwość jaki system przyjąć należy w obwarowaniu Paryża, usuniętą została przez dojrzałe rozważenie stanu sprawy. Co się tycze narad komissyi, zgodziliśmy się nietylko między sobą ale i z gabinetem, we wszystkich głównych punktach. Dopełniliśmy naszego

powołania, a panowie potraficie zapewnie ocenić ten pojednawczy duch, z jakim wywiązaliśmy się z powierzonego nam zlecenia, mieliśmy przytém na oku tylko powodzenie środka, o którego wykonanie dzisiaj tak wielcy sędziowie jak Vauban i Napoleon naglili. Jeszcze tylko w imieniu wszystkich kolegów mam do panów jedną prośbę: Europa i cały świat patrzą na nas, bo nigdy wielki naród nie zajmował się większém przedsięwzięciem. Ci którzy nam ani cnót ani siły nie przyznają, mówią że cofniemy się przed wielkością przedsięwzięcia tego i jego kosztami, więcéj nawet, że to wielkie przedsięwzięcie roztrąci się o nasze wieczne niezgody i rozróżnienia. Moi panowie, to byłoby wielkiem nieszczęściem. Ale przekonani jesteśmy, że ten sąd wydany przez nieprzyjaciół naszych jest mylny, że zrzeczemy się bezzasadnych wzajemnych uprzedzeń i ten Paryż, który Vauban nazwał sercem Francyi, otoczemy potężnemi wały, którego uczynią niepodobnym do zdobycia dla wszystkich razem nieprzyjaciół naszych. (Liczne oznaki zadowolenia). Komisya przeto zgodnie z rządem propunuje panom przyjęcie tego projektu."

— *Londyn 5 Stycznia.* —

Ministeryalna *Morning Chronicle* przemawia dziś stanowczo przeciw uniesieniu z jakiem niektóre dzienniki angielskie mówią o obwarowaniu Paryża. „Między tym krokiem a uzbrojeniami Francyi, mówi ten dziennik, zachodzi wielka różnica, zasługująca na uwagę innych krajów. Podniesienie armii francuzkiéj do stopy wojennej, jest wprost groźbą przeciw Europie, która wszystkie mocarstwa zmusza do naśladowania tego niestósownego i niebezpiecznego przykładu. Ale cóż należy obwarowanie Paryża do ludu angielskiego, i czém da się usprawiedliwić bezwzględna gwałtowność z jaką dzienniki nasze przeciw temu środkowi powstają. Jakkolwiek bąć mężowie wszystkich stronnictw żądają obwarowania Paryża. Stronnictwo wojny i stronnictwo pokoju zarówno pragną tego. Wprawdzie widocznie z różnych bardzo powodów, ale jednakże pragną tego. Żądanie to może być spełnionem, i anglicy nie potrzebują z téj przyczyny w gniew wpadać. Obwarowanie Paryża wcześniéj da się uczuć we Francyi, niż w jakiejkolwiek części Europy. Francuzi pierwéj będą potrzebowali bronić swojego worka z pieniędzmi niż swojéj stolicy. Nie możemy pojąć tonu w jakim niektóre nasze dzienniki powstają przeciw temu planowi. Podobne zarzuty podburzyć tylko mogą niechęć i nieporozumienie między dwoma narodami. Nie ma żadnego słusznego powodu do nieukontentowań między Anglią i Francyą. Francya musi teraz widzieć wyraźnie, że jakkolwiek byliśmy przeciwni sobie, w naszéj wschodniéj polityce, przynajmniéj zazdrość przypisująca nam niesprawiedliwy albo samolubny cel, nie miała słuszności. Francya może cele jakie ma we względzie rozwiązania ostatecznego kwestyi egipskiéj, o ile te nie sprzeciwiają się powszechnemu interesowi Europy, teraz tak dobrze osiągnąć jak to mogła przed rokiem. Zadne z mocarstw, które zawarły traktat lipcowy nie starało się korzystać z dobrowolnego odosobnienia się Francyi. Ponieważ więc nie ma słusznych przeszkód do przyjaznego porozumienia, spodziewamy się, że ci których umysły jeszcze się nie uspokoiły, nie znajdą nowego żywiołu niechęci w frazesach, które między ludem angielskim uie znajdują echa.

PZRVJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 5 *do dnia* 6 *Lutego.*

Knbecki Alexander, Karski Stanisław ob., z Polski; -- Zieliński Apolinary ob., Romer Alexander ob., Tomkowicz Apolinary ob., Bogdanowicz Kajetan, z Galicyi.

Wyjechali z *Krakowa.*

Swiątkowski Tomasz, do Polski.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 561.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, że w myśl uchwały Senatu Rządzącego z dnia 11 b. m. i r. N. 164, odbędzie się w biórach Wydziału na dniu 9 lutego r. b. w godzinach przedpołudniowych publiczna in minus licytacya na wypuszczenie w przedsiębiorstwo przez rok jeden wyczyszczenia z błota i rozsypania konserwy na traktach murowanych w okręgu tudzież na drogach (chaussée) w obrębie rogatek miasta będących, cena do pierwszego wywołania; *a*) dróg w obrębie rogatek złp. 1465 gr. 14 na vadium złp. 147 *b*) traktu Austr-Prusko-Szląskiego wraz z drogą z Poremby do Wisły złp. 523 gr. 7 na vadium złp, 52; *c*) traktów Warszawskiego i Lubelskiego złp. 225 na vadium złp. 23; *d*) traktu Wrocławskiego wraz z drogami Łobzowską i fabryczną w Jaworzniu złp. 273 gr. 5 na vadium złp. 27 oznacza się, a to wedle wykazu kosztów przez Senat Rządzący przy uchwale na początku powołanéj zatwierdzonego, wobliczeniu ilości rozsypać się winnych konserw opuszczona jest ilość taka, jaką dozorcy drogowi z obowiązku rozwieść winni. O innych warunkach w biórach Wydziału każdocześnie wiadomość powziętą być może

Kraków dnia 25 stycznia 1841 r.

Senator Prezydujący,
X. Łetowski.

(2r.) Referendarz *L. Wolff.*

Nro 681.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

W moc uchwały Senatu Rządzącego do L. 467 r. b. zapadłéj, podaje niniejszym do powszechnéj wiadomości, iż w dniu 12 lutego r. b. przed południem odbywać się będzie w biórach Wydziału publiczna licytacya in plus, względnie sprzedaży sztuk 609 drzew topolowych w plantacyach publicznych w kilku oddziałach na ten cel przeznaczonych, i wycechowanych mianowicie: 1) w części plantacyi od ulicy Mikołajskiéj do altany Rząyowéj sztuk 115; 2) od altany do furtki szkółki ogrodowéj w gmachu ś. ducha sztuk 129; 3) od tejże furtki do ulicy szpitalnéj sztuk 103; 4) od ulicy Szpitalnéj do bramy Floryańskiéj sztuk 67; 5) od bramy rzeczonéj do ulicy Sławkowskiéj sztuk 145; 6) w przedmieściu Nowy świat od Przecznicy ulicy Gołębiéj ku Zamkowi koło dawnego gościńca sztuk 50; Razem sztuk 609. Każdy z pretendentów nabycia drzew powyższych razem lub oddziałami sprzedać się mających, zgłosić się nieomieszka w terminie licytacyi zaopatrzony vadium w kwocie złp. 121 odpowiednim cenie pierwszego wywołania w kwocie złp. 1218 ustanowionéj, główniejszemi warunkami licytacyi są następujące: Iż nabywca winien złożyć w dniach trzech po zatwierdzeniu protokółu licytacyi kwotę z licytacyi należną, niemniéj zakupione drzewa przez ogrodnika Rządowego sobie wskazane wykopać własnym kosztem do dnia 15 marca r. b. bez uszkodzenia drzew przyległych takowe z plantacyi uprzątnąć i doły pozostałe z wykopania należnie zarównać.

Kraków d. 28 stycznia 1811 r.

Senator Prezydujący
Sobolewski.

Referendarz L. *Wolff.*

Prawnie zajęta stolarszczyzna, zwierciadło, zegar stołowy, płaszcz i dwie nitek korali, będą dnia 9 lutego r. b. o godzinie 10 zrana w Sukiennicach Miasta Krakowa przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków dnia 1 lutego 1841 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.

Doniesienie prywatne.